

NR  
3

111189

# MONITOR KRAKOWSKI

PISMO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO KPN

W NUMERZE m.in.:

- Co robi KPN w "Otwartym Studiu"?
- Z frontu-czyli o losach pewnej kamienicy
- KPMON-nowe porozumienie krakowskich niepodległościowców



foto: BUM!

NA ZDJĘCIU: krzyż z tablicą o treści: "Żołnierzom poległym w walce z komunistyczną okupacją 1944-1956" został umieszczony 1.11. na Cmentarzu Wojskowym przez KPN i Organizację "Sokół". 1.11. rozdano też 30 tys. ulotek zawierających apel o palenie zniczy na grobie kapelana Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej - ks. Gurgacza.

1 listopada to dzień szczególnie w bogatym kalendarzu polskich rocznic i świąt. Dzień pamięci o tych, którzy odeszli od nas na zawsze - o naszych najbliższych jak i o tych, którzy zginęli w walce o najwyższe narodowe wartości.

Historia naszej Ojczyzny w ciągu ostatnich dwóch stuleci niejednokrotnie pokazała, jak ważna dla przetrwania niewoli, zachowania narodowej tożsamości i aspiracji niepodległościowych była pamięć o przeszłości.

Wspomnienie walki poprzednich pokoleń stanowiło źródło nakazu moralnego dla tych, którzy walkę podejmowali od nowa. Dlatego powstańcy 1863r. wołali "O Ojców grób bagnetu postrzecz stał", dlatego legionści Marszałka Piłsudskiego byli zapamiętani w tradycje Powstania Styczniowego, a w 60 lat później młodzież podjęła coroczne Marsze Szlakiem I Kompanii Kadrowej.

Z pamięci o poległych bohaterach czerpiemy pewność, że sprawa, która pochłonięta tak wielkie ofiary, musi być doprowadzona do zwycięskiego końca.

Redakcja

11 listopada

## Nie tylko rocznica

11 listopada mija kolejna rocznica odzyskania niepodległości.

Od 1944r. komuniści robili wszystko, aby rocznicę tę wymazać z ludzkiej pamięci. Władze zdawały sobie doskonale sprawę, że obchody Święta Niepodległości muszą być związane ze wspomnieniem o Józefie Piłsudskim, będącym osobieniem czynu niepodległościowego i faktycznym pogromcą bolszewików w 1920r. W miejsce 11 listopada PZPR wprowadziła 22 lipca - rocznicę dnia, w którym ogłoszono napisany w Moskwie przez Stalina tzw. Manifest PKWN.

Święto Niepodległości przetrwało jednak w świadomości Polaków. Od końca lat 70-tych niezależne ugrupowania opozycyjne organizowały jego obchody. Fakt, że po tylu latach "moralno-politycznej jedności" znaleźli się ludzie, którzy bez zgody władz wyszli z biało-czerwonymi flagami na ulicę, był w roku 1978 wydarzeniem tej miary, co w dziesięć

lat później - strajki kwietniowo-majowe. W 1980r. w listopadowych manifestacjach uczestniczyły wielotysięczne tłumy, a w rok później - po kilkadziesiąt tysięcy ludzi w różnych miastach kraju. Wnikliwa obserwacja życia politycznego w Polsce, Timothy Garmon Ash zauważył, właśnie na podstawie skali obchodów 11 listopada, że w świadomości polskiego społeczeństwa zaszły w latach 1980-81 znaczne zmiany oraz że Polacy są coraz bardziej radykalnie nastawieni do otaczającej ich rzeczywistości.

W okresie stanu wojennego KPN i "Solidarność" razem organizowały demonstracje w dniu Święta Niepodległości. Często kończyły się one starciami z ZOMO i represjami wobec uczestników.

W ubiegłym roku miała miejsce w Krakowie największa od 1981r. manifestacja. Było to widoczne świadectwo budzenia się społeczeństwa z marazmu, a równocześnie dowód na to, że polityka masowych represji legła w ruinie.

### LIST:

Z korespondencji, jaka napłynęła do nas ostatnio publikujemy obszernie fragmenty listu, który uznaliśmy za najciekawszy i najbardziej kontrowersyjny.

W "Gazecie Wyborczej" pojawia się od czasu do czasu tzw. wolna kolumna. Dopuszczane są na nią różne teksty, w których prezentowane są poglądy nie mieszczące się w formule wielkiej koalicji. Ioniaż obecnie każdy kto ma dwie ręce i dwie nogi posiada również swoją "wizję polityczną", kolumna ta stała się swego rodzaju śmietnikiem. Prezentowane są nań wypowiedzi najrzadziej znanych dziwaków, od anarchistów po p. Korwina-Mikke i monarchistów.

Dziwi mnie, że KPN usiłuje prezentować się społeczeństwu z tego właśnie śmietnika. Rozumiem, że "GW" osiąga nakład ponad 500 tysięcy, przez co korzystając z "wolnej kolumny" można dotrzeć do szerokich kręgów społeczeństwa. Jednak fakt propagowania KPN obok różnych pseudopolitycznych dziwołów raczej degraduje pozycję KPN, zamiast ją umacniać....

Drugim takim śmietnikiem stało się tzw. "Otwarte Studio", czyli telewizyjny Hyde Park. Przychodzą więc na seanse politycznego onanizmu różni ludzie. Sprowadza ich tam potrzeba wykrzyknienia do kamery tego, co przez ostatnie 45 lat siedziało im na wątrobie. W tych debatach nazywanych pretensjonalnie "sporem o jutro" roi się od bełkotliwych kawiarnianych politykierów, zawiedzionych poetów i innych, którzy właśnie poczuli na plecach oddech historii. Niestety - do tego towarzystwa dołączyli pewnego razu działacze ugrupowań, które mają rzeczywista pozycję w życiu politycznym Polski. Znaleźli się wśród nich także członkowie Rady Politycznej KPN. /.../ Są w telewizji serialu typu "W kamiennym kręgu" czy "Panna Dziedziczka", skupiające tę część widowni, która lubi w niedzielne popołudnie utopić w łzach kilka chusteczek do nosa. Są i takie programy, jak "Otwarte Studio", oglądane przez ludzi lubiących usłyszeć, jak "taki jeden wygarnął czerwonemu i nie bał się ani tyci! Tylko dlaczego w tym towarzystwie pokazują się czołowi działacze KPN?

Myślę, że w przyszłości powinniście się zastanowić, czy każdy sposób dotarcia do społeczeństwa dobrze służy prestiżowi Konfederacji.

K.G.

/imię i nazwisko  
znane redakcji/



Tegoroczna listopadowa manifestacja będzie szczególnie ważna. W ciągu minionego roku sytuacja polityczna uległa radykalnej zmianie. Polska znalazła się w momencie przejściowym. Zakończył się okres totalitarnej dyktatury, ale nie wytworzyła się jeszcze nowa rzeczywistość państwa niepodległego i demokratycznego.

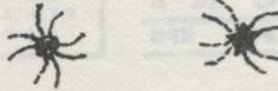
11 listopada padnie odpowiedź, czy to, co do tej pory osiągnięliśmy traktujemy jako rozwiązania ostateczne, czy też pozostawiamy za sobą "okrągły stół" i 35% demokracji, wkraczając w dalszy etap.

Jeśli społeczeństwo zmanifestuje zbiorową wolę przekształcenia politycznej rzeczywistości i dążenia do odzyskania pełnej niepodległości państwowej, będzie to oznaczać otwarcie nowego okresu walki politycznej. Będzie się on charakteryzował radykalnymi działaniami na rzecz likwidacji wszelkich bastionów totalitarnego porządku. W praktyce sprowadza się to do wyprowadzenia PZPR z zakładów pracy, likwidowania skutków "uwłaszczenia nomenklatury" i wreszcie - wywalczenia przedterminowych wyborów do samorządu terytorialnego. W efekcie tych działań komunizm znajduje się na marginesie życia politycznego.

Aby cele te zostały osiągnięte, główny ciężar walki politycznej musi stopniowo przechodzić na barki tych ugrupowań opozycyjnych, które tak, jak KPN idą do tej pory w drugim szeregu.

P.S.

## NA TROPIE CZERWONYCH Pająków



● Dzielnicowa Rada Narodowa Kraków-Sródmieście wygospodarowała w tym roku spore nadwyżki finansowe. Ponieważ w mieście i dzielnicy, zdaniem radnych, mamy już drugą Japonię, pieniądze przeznaczone na zakup anteny satelitarnej wraz z całym osprzętem - za 17 milionów złotych. Antena ma służyć pracownikom i radnym. Nie wiadomo tylko, czy w godzinach pracy, czy też po 15, gdy będą mogli przyjąć całe rodziny i "se popatrzeć". Drugim zakupem z nadwyżki jest samochód osobowy dla głównego architekta dzielnicy. Został mu on przekazany w prywatne użytkowanie /aby oszczędzić na pensji dla kierowcy oczywiście/ wraz z miesięcznym zwrotem kosztów paliwa. Warto dodać, że DRN posiada zupełnie wystarczającą liczbę samochodów i ten zakup jest całkowicie niepotrzebny. Całość nadwyżki DRN Kraków-Sródmieście wyniosła 125 mln zł. Reszta tej kwoty jak na razie zniknęła we mgłę. Do czasu!

● Kierowana przez posła Jana Rokite komisja zajmująca się badaniami zarzutów wobec MSW nie ujawniła od kilku miesięcy, jak postępują jej prace.

Komisja ta na dodatek, już u zarania swej działalności, zrobiła niezrozumiałe założenie, że będzie badać tylko te zarzuty, które dotyczą okresu po wprowadzeniu stanu wojennego. Człeczca to rezygnację z prób wyjaśnienia różnych tragedii, w których brał udział "nieznani sprawcy", jak np. sprawy Staszka Pyjasa. Jest rzeczą zrozumiałą, że możliwości sejmowej komisji są ograniczone i w pierwszej kolejności należy ujawniać sprawy stosunkowo świeże. Nie powinno to jednak być tożsame z zamykaniem sobie drogi do wyjaśnienia spraw wcześniejszych.

Ciekawą postacią jest pełnomocnik MSW ds. współpracy z komisją. Jest nim gen. Lucjan Czubiński. Był on niegdyś Prokuratorem Generalnym PRL. W 1980r., pełniąc tę "odpowiedzialną funkcję", własnoręcznie podpisał tajny dokument zawierający instrukcje, jak należy inwigilować działaczy "Solidarności" i opozycji oraz jak przygotowywać dowody na sfinansowane procesy. Dokument ten trafił w ręce "Solidarności". MO i SB znalazły go w lokalu MKZ "Mazowsze", przeprowadzając tam rewizję. W związku ze sprawą aresztowano Jana Narożniaka, co wywołało najostrejszy w 1980r. konflikt między władzą a "Solidarnością".

Mamy rok 1989 i oto p. Czubiński jest facetem, który pomaga ujawnić zbrodnie MSW. Powodzenia!

### Z frontu...

25 października WiP oraz KPN zajęły budynek przy Rynku Głównym 25. Po zakończeniu remontu kamienica miała być przekazana dla potrzeb ZSMP i ZHP. Akcja WiP i KPN, a wcześniej pikety FMW spowodowały zmianę tej decyzji. Budynek ma zostać poddany kontroli Rady Programowej, w skład której wejdą przedstawiciele OM i OS KPN, WiP-u, NZS-u, FMW oraz ruchu harcerskiego. 30 października, w czasie rozmów przedstawiciele zainteresowanych organizacji z władzami miasta okazało się, że ZSMP i ZHP złożyły odwołania od decyzji odbierającej im lokal. Okazało się też, że na zlecenie ZSMP kamienica otrzymuje ponadstandardo-

we wyposażenie /glazura, parkiety itd./ Po zakończeniu remontu ZSMP być może wystąpi do Rady Programowej o zwrot zainwestowanych kwot.

Problemów z przejęciem kamienicy przez niezależne organizacje młodzieżowe zaczyna się pojawiać coraz więcej, a czas nagli. Od nowego roku wejdą w życie nowe przepisy, w myśl których "nasza" kamienica może zostać wystawiona na licytację.

Pozostaje jednak nasza broń ostateczna, czyli okupacja budynku. To daje pewność, że kamienica będzie w rękach młodzieży, a nie aparatczyków, choćby w tym celu należało zmienić Konstytucję PRL.

/sum/



● Krakowskie MPK jest najdroższym tego typu przedsiębiorstwem w Polsce. Ceny biletów są o ok. 50-100% wyższe w porównaniu z cenami w innych miastach. Pomimo to dokonana w lecie podwyżka płac w MPK uszczupliła fundusz służby zdrowia, kultury i oświaty. Choć podobno "cały dochód z biletów zasila kasę firmy", nie starczyło nawet na sfinansowanie transportu wagonów podarowanych Krakowowi przez Norwegię. Nasze MPK odebrało je dopiero na granicy CSRS, tak, jakby ich dotarcie do celu leżało w interesie ofiarodawcy...

### KPMON

13 października 1989r. powołano w Krakowie Komisję Porozumiewawczą Małopolskich Organizacji Niepodległościowych. W skład KPMON wchodzi: Grupa Niepodległościowa "Niezłomni", Komitet Opiekunów nad Kopcem Józefa Piłsudskiego, Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej, Towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego, Tymczasowa Włodzka Rada NSZZ RI "S", ZHP 1016, Związek Sybiraków, Związek Młodniów Politycznych Okresu Stalinińskiego, Związek Żołnierzy AK. Pracę Komisji koordynować będzie trzyosobowy Komitet w składzie: Marian Barbach - Zw. Ż. AK, dr Jerzy Bukowski - KOnKJP, Fryderyk Scholz - Tow. im. J. Piłsudskiego. Głównym celem KPMON jest wspólne organizowanie obchodów rocznic i świąt niepodległościowych.

ADRES KORESPONDENCYJNY "MK":  
Rafał Jabłoński, ul. Dietla 17/4  
KRAKÓW nr. 3/89 50 zł.